

Jeżeli, gdyby, jeżeli...

Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ... Z powodu tych słów św. Tomasz Apostoł zyskał przydomek niedowiarka. Choć jako człowiek miał do tego prawo, to jednak z ust Pana Jezusa usłyszał: *Nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym*. Pan Jezus nie ukrywa swoich ran przed ludźmi, chętnie je pokazuje tym, którzy mają problemy z uwierzeniem w Niego. Tomasz musiał widzieć rany Chrystusa przed Jego zmartwychwstaniem, teraz te same rany mają być dowodem na to, że Ten, przed którym stoi, jest zmartwychwstałym Panem. W Gorzkich Żalach śpiewaliśmy: *Jezu mój, we krwi ran swoich, obmyj duszę z grzechów moich!* Z ran Pana Jezusa nieustannie wypływa miłość Pana Boga ku nam, wypływa w całej obfitości, i nigdy nie przestanie wypływać. Do tej miłości mamy dostęp w każdej chwili. W każdym momencie życia możemy – jak Tomasz – doświadczyć zbawiającej mocy, która wydobywa się z ran Chrystusa, a zwłaszcza z Jego przebitego serca. Dlatego dla każdego chrześcijanina tak wielkie znaczenie ma każdy pierwszy piątek miesiąca, który namacalnie przybliży nas do Serca Jezusa.

Niestety zbyt często stawiamy różne warunki naszej wierze. Zbyt często uzależniamy nasze zawierzenie Panu Bogu od różnych, nieraz błahych okoliczności. Zbyt często mówimy: *jeżeli to czy tamto, to pójdę do kościoła, pomodłę się*. Mówimy: *jeżeli, gdyby...* Bo coś za późno albo za wcześnie. *Gdyby to czy tamto było prędzej lub później...* Czasami stawiamy Panu Bogu mnóstwo warunków, a On mówi nam prosto: *Nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym*. **[prob.]**